



## Zastosowanie zarzutu nadużycia prawa do roszczenia o zapłatę kary umownej

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r.,  
III CSK 312/15

Poz. 7

**Podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w sprawie o zasądzenie kary umownej jest dopuszczalne, a zgłoszenie go nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem wniosku o miarkowanie.**

**Joanna Szypniewska\***

*Pomorska Izba Adwokacka w Gdańsku*

<https://doi.org/10.26881/gsp.2019.4.07>

### Glosa

Komentowany wyrok<sup>1</sup> odnosi się do kwestii o trudnej do przecenienia wadze społecznej i gospodarczej. Wobec szczególnie częstego wykorzystywania instytucji kary umownej w stosunkach cywilnoprawnych, wachlarz przysługujących zobowiązanemu środków ochrony ma istotne znaczenie. Trudno odmówić podmiotowi podejmującemu zobowiązanie prawa do pełnej znajomości obrony, jaką w przypadku sporu może podjąć. Tymczasem kwestia ta rodzi kontrowersje.

---

\* ORCID: 0000-0003-1816-1577, email: szypniewskajoanna@gmail.com

<sup>1</sup> Wyrok SN z dnia 26 października 2016 r., III CSK 312/15, LEX nr 2186574.

Relacja zarzutu nadużycia prawa do zarzutu miarkowania kary umownej wciąż nie została precyzyjnie zarysowana. Jej wyraźne określenie wzmocniłoby pewność co do prawa, a stabilne orzecznictwo może odegrać w tym doniosłą rolę. Głosowany wyrok stanowi więc wzorową sposobność do snucia rozważań w przedmiocie tej materii. Jakkolwiek orzeczenie odnosi się również do sposobu przedstawienia sądowi żądania miarkowania kary umownej oraz zastrzeżenia rażąco wygórowanej kary umownej jako podstawy nieważności umowy, to w pracy poruszę tylko kwestię dopuszczalności podniesienia zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w sprawie o zasądzenie kary umownej.

Strony zawarły umowę o roboty budowlane, zastrzegając karę umowną w wysokości 720.000 zł w przypadku opóźnienia wykonawcy przekraczającego czternaście dni w dwóch pierwszych miesiącach w stosunku do harmonogramu. W toku robót doszło do opóźnienia. Wykonawca przedstawił więc inwestorowi pisemnie przyczyny powstałego opóźnienia oraz wezwał do przedłożenia gwarancji zapłaty za roboty. W odpowiedzi, inwestor po raz kolejny upomniał wykonawcę w sprawie terminowości robót oraz wezwał do ich podjęcia, wobec czego wykonawca pisemnie odstąpił od umowy z winy inwestora i wezwał do zapłaty kary umownej. Inwestor uznał odstąpienie za bezskuteczne i wniósł o zasądzenie od wykonawcy kwoty 110.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem części kary umownej. W toku procesu strona pozwana nie złożyła wniosku o miarkowanie kary umownej, a na pytanie sądu, czy wyraża taką wolę, odpowiedziała, że wniosek taki nie byłby uzasadniony, ponieważ powód dochodzi tylko części kary umownej. Sąd okręgowy uwzględnił powództwo w całości, natomiast sąd apelacyjny dokonał miarkowania kary umownej z urzędu, obniżając jej wartość o połowę. Sąd Najwyższy (SN) uchylił wyrok w części i przekazał do ponownego rozpoznania sądowi apelacyjnemu, wskazując, że miarkowanie kary umownej z urzędu było niewłaściwe, podobnie jak zaniechanie oceny roszczenia powódki w kontekście nadużycia prawa podmiotowego.

Teza wyroku, w której SN uznaje, że „podniesienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w sprawie o zasądzenie kary umownej jest dopuszczalne” zasługuje na aprobatę. Zwracam uwagę, że podobna teza pojawiła się w orzecznictwie oraz doktrynie zarówno przed<sup>2</sup>, jak i już po<sup>3</sup> zapadnięciu głosowanego wyroku. Stwierdzono<sup>4</sup>, że przepis art. 5 kodeksu cywilnego<sup>5</sup> prowadzić może do wyłączenia skuteczności roszczenia o zapłatę kary umownej, jeżeli roszczenie

<sup>2</sup> Wyrok SN z dnia 15 października 2008 r., I CSK 126/08, niepubl.; T. Justyński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r.*, I CKN 1567/99, PiP 2004, nr 3, s. 119.

<sup>3</sup> Wyrok SN z dnia 25 listopada 2016 r., V CSK 123/16, niepubl.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.; dalej: k.c.).

w świetle szczególnych ustaleń faktycznych prowadziłyby do stwierdzenia stanu nadużycia prawa podmiotowego. Wskazano też<sup>6</sup> na dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do kary umownej, gdy wierzyciel nie poniósł żadnej szkody majątkowej, a jednocześnie szkody niemajątkowe wydają się nie zasługiwać na kompensatę.

Na poparcie swojej tezy jako tezy głównej Sąd Najwyższy przedstawił cztery tezy poboczne, do których kolejno się odniosę i przedstawię swoje argumenty.

Po pierwsze, SN stwierdził, że nie ma zastosowania żaden z nielicznych wyjątków uprawniających do wyłączenia stosowania art. 5 k.c. jako przepisu zajmującego nadrzędną pozycję w polskim systemie prawnym.

Jak się podnosi, wyłączenie stosowania art. 5 k.c. jest dopuszczalne tylko, gdy przepisy szczególne dostatecznie zabezpieczają sytuację prawną osoby powołującej się na nadużycie<sup>7</sup>. W tym przypadku natomiast warunek ten nie zostaje spełniony. Nie sposób bowiem przyjąć, że dochodzenie kary umownej w przypadku wykonania zobowiązania w znacznej części oraz dochodzenie kary rażąco wygórowanej to jedyne sytuacje, w których uprawniony może dopuszczać się nadużycia prawa. Można wyobrazić sobie przypadek<sup>8</sup>, gdy pomimo że kara umowna nie jest rażąco wygórowana ani zobowiązanie nie zostało wykonane w stopniu uzasadniającym jej zmniejszenie, żądanie jej zapłaty *in concreto* okazuje się sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, np. ze względu na niebezpieczeństwo egzystencji zobowiązanego, zwłaszcza gdy pozycja uprawnionego nie wymaga natychmiastowego zasądzenia pełnej wysokości kary umownej na jego rzecz. Uznanie więc, że art. 484 § 2 k.c. wyłącza zastosowanie art. 5 k.c. *de facto* ograniczałoby zakres ochrony dłużnika.

W doktrynie można zauważyć nawet dalej idący pogląd<sup>9</sup>, zgodnie z którym ogólna konstrukcja art. 5 k.c. determinuje zastosowanie w każdym przypadku wykonywania prawa, niezależnie od tego, czy metoda jego wykonywania została określona przez przepis szczególny. Jest to konsekwencją koncepcji art. 5 k.c. jako normy dopełniającej, a więc takiej, która może znaleźć zastosowanie jako dopełnienie każdej normatywnej podstawy orzeczenia wynikającej z przepisu podstawowego.

<sup>6</sup> P. Nazaruk, *Komentarz do art. 5*, teza nr 10 [w:] Jerzy Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, LEX/el.

<sup>7</sup> A. Szpunar, *Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego* [w:] Romuald Szytk (red.), *II Kongres Notariuszy RP. Referaty i opracowania*, Poznań 1999, s. 342.

<sup>8</sup> J. Jastrzębski, *Kara umowna*, Warszawa 2006, s. 313.

<sup>9</sup> L. Leszczyński, *Argumenty interpretacyjne a stosowanie konstrukcji nadużycia prawa* [w:] Hubert Izdebski (red.), Aleksander Stępkowski (red.), *Nadużycie prawa: konferencja Wydziału Prawa i Administracji, 1 marca 2002 roku*, Warszawa 2003, s. 32 i 34.

Po drugie, SN podkreślił samodzielny charakter norm wynikających z art. 5 k.c. i art. 484 § 2 k.c. i brak krzyżowania się zakresów ich zastosowania. Wskazał także, że art. 484 § 2 k.c. stanowi *lex specialis* do art. 484 § 1 k.c., a nie do art. 5 k.c.

Również w piśmiennictwie pojawiają się głosy uznające konstrukcję nadużycia prawa i konstrukcję miarkowania kary umownej za niezależne mechanizmy ochrony dłużnika<sup>10</sup>. Właściwa jest więc konkluzja Sądu Najwyższego o braku między nimi relacji *lex generalis* – *lex specialis*. Treść art. 484 k.c., w mojej ocenie, wyraźnie sygnalizuje, że założeniem było stworzenie zasady i wyjątku od zasady. Pierwszy paragraf tego przepisu wskazuje na zasadę – kara umowna jest wierzycielowi należna w pełnej wysokości w przypadku spełnienia określonych przesłanek. Drugi paragraf natomiast konstytuuje wyjątek od tej zasady – obniżenie wysokości kary umownej, pomimo wypełnienia ustawowych wymagań z paragrafu pierwszego. *Lex generalis* dla art. 484 § 2 k.c. jest więc rzeczywiście art. 484 § 1 k.c., a nie art. 5 k.c.

Negatywnie jednak oceniam wnioski o braku krzyżowania się zakresów zastosowania art. 5 k.c. i art. 484 § 2 k.c. W mojej opinii, w pewnych sytuacjach to od wyboru zobowiązanego zależy, który przepis zostanie zastosowany. W przypadku bowiem dochodzenia kary umownej, pomimo wykonania zobowiązania w znacznej części, zarówno art. 5 k.c., jak i art. 484 § 2 k.c. mógłby zostać wzięty pod rozwagę. To, który z nich ostatecznie będzie uwzględniony, zależałoby już od skutku, jaki zobowiązany chciałby osiągnąć. Jak się podnosi<sup>11</sup>, zdarzają się sytuacje, gdy kara umowna podlega miarkowaniu, ale jej dochodzenie nie narusza zasad współżycia społecznego, jak również zdarzają się przypadki, kiedy nie jest ona rażąco wygórowana, jednak jej żądanie zostanie oddalone ze względu na nadużycie prawa. Zwracam też uwagę, że z jednej strony – pojęcie nadużycia prawa jest szersze od przypadków z art. 484 § 2 k.c., które stanowią jedynie przykłady zachowań mogących uchodzić za nadużycie prawa, z drugiej strony jednak – przepis art. 484 § 2 k.c. stanowi również kontrolę treści zastrzeżenia kary umownej, podczas gdy art. 5 k.c. ogranicza się tylko do kontroli wykonywania przez wierzyciela prawa do uzgodnionej kary umownej. Konkludując, moim zdaniem, możliwe są zarówno przypadki jednoczesnego spełnienia dyspozycji obydwu przepisów, jak i sytuacje, kiedy spełniona zostanie tylko jedna z nich. Hipotezy art. 5 k.c. i art. 484 § 2 k.c. są różne (o czym szerzej dalej), jednak istnieje punkt ich styczności, co uzasadnia wnioski, że zakresy zastosowania tych norm się krzyżują. Ponadto, w dalszej części wyводу Sądu Najwyższego znajduje się twierdzenie, które choć nie wprost, przemawia na korzyść mojej konkluzji

<sup>10</sup> J. Jastrzębski, *Kara...*, s. 314.

<sup>11</sup> Tamże.

(„Dotyczy to również sytuacji, w której nadużycie prawa polegałoby na dochodzeniu rażąco wygórowanej kary umownej”).

Po trzecie, SN stwierdził, że inne są przesłanki zarzutów opartych na art. 5 k.c. i art. 484 § 2 k.c. i inne skutki ich uwzględnienia.

Pogląd o odmiennych skutkach jest w mojej ocenie słuszny, ponieważ jedynym możliwym skutkiem zastosowania art. 484 § 2 k.c. jest zmniejszenie wysokości kary umownej, co z kolei na podstawie art. 5 k.c., jak konkluduje się w orzecznictwie i w doktrynie<sup>12</sup>, jest niemożliwe. Przepis art. 5 k.c. pozwala więc jedynie na czasowe ubezskuteczenie danego prawa. Taki skutek wynika z brzmienia 5 k.c., które wskazuje na przyjęcie wewnętrznej teorii nadużycia prawa. W konsekwencji, prawo podmiotowe istnieje wyłącznie w granicach wyznaczonych treścią przepisu art. 5 k.c., tj. w granicach wyznaczanych przez klauzulę zasad współzycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa<sup>13</sup>. Stąd przekroczenie tych granic powoduje czasowe ubezskuteczenie danego prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. wywołać może zatem tylko skutek zerojedynkowy. Jak się bowiem podnosi<sup>14</sup>, art. 5 k.c. nie może być podstawą wydania orzeczenia zmieniającego treść stosunku prawnego. Kolejnym argumentem przemawiającym za zasadnością tej części wyводу Sądu Najwyższego w głosowanym orzeczeniu jest powód, dla którego w przywołanym już wyroku SN<sup>15</sup> stwierdzono niemożliwość zmniejszenia wysokości kary umownej w oparciu o art. 5 k.c. Przyczyną bowiem była okoliczność, iż takie zmniejszenie przewiduje już art. 484 § 2 k.c. Skoro jednak przepis ten nie przewiduje możliwości czasowego ubezskuteczenia prawa, to odpada podstawa odmowy zastosowania art. 5 k.c. w takiej sytuacji.

Warto również podkreślić, że odmiennność skutków przejawia się także w innych konsekwencjach orzeczenia wydanego w oparciu o art. 5 k.c. i w oparciu o art. 484 § 2 k.c. W pierwszym przypadku bowiem, w przeciwieństwie do drugiego, powaga rzeczy osądzonej nie uniemożliwia ponownego wystąpienia z roszczeniem w razie zmiany okoliczności<sup>16</sup>, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, w którym wyrażano nawet zapatrywanie, że niedopuszczalne

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99, OSNC 2003, nr 7–8, poz. 109; M. Pyziak-Szafnicka, *Komentarz do art. 5*, teza nr 73 [w:] Paweł Książak (red.), Małgorzata Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, LEX/el.; P. Nazaruk, *Komentarz do art. 5...*, LEX/el.

<sup>13</sup> T. Justyński, *Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym*, Kraków 2000, s. 56.

<sup>14</sup> P. Drapała, *Kara umowna* [w:] Ewa Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, Warszawa 2013, s. 1168; wyrok SN z dnia 19 października 2007 r., V CSK 181/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 48; wyrok SN z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 44.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99, OSNC 2003, nr 7–8, poz. 109.

<sup>16</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Nadużycie prawa podmiotowego* [w:] Marek Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 1, Warszawa 2012, s. 929.

byłoby oddalenie powództwa w oparciu o art. 5 k.c. w przypadku braku późniejszej możliwości wniesienia go jeszcze raz<sup>17</sup>.

Sąd Najwyższy ma rację, moim zdaniem, że inne są też przesłanki art. 5 k.c. i art. 484 § 2 k.c. Przede wszystkim, karę można uznać za rażąco wygórowaną już na podstawie samej treści czynności prawnej, podczas gdy spełnienie dyspozycji z art. 5 k.c. ocenia się w oparciu o konkretny sposób wykonywania prawa wynikającego z tej treści czynności prawnej, co jest konsekwencją okoliczności, że rzeczywiste przeciwdziałania nadużyciu prawa możliwe jest dopiero w toku procesu orzekania<sup>18</sup>. Ponadto, przesłanki zastosowania art. 5 k.c. zostały określone przy użyciu dwóch klauzul generalnych, natomiast w przepisie art. 484 § 2 k.c. wyróżniono tylko dwie sytuacje.

Podkreślam również, że wbrew temu, co się niekiedy podnosi<sup>19</sup>, odmienne są także cele regulacji zawartych w art. 5 k.c. oraz w art. 484 § 2 k.c. Celem bowiem art. 5 k.c. w tym aspekcie jest, moim zdaniem, zapewnienie możliwości czasowego wstrzymania wykonywania prawa do żądania kary umownej, gdy wymagają tego okoliczności danej chwili. Natomiast celem art. 484 § 2 k.c. jest umożliwienie trwałego zmniejszenia wysokości kary umownej.

Na marginesie chciałabym zasygnalizować również inną znamioną różnicę między art. 5 k.c. a art. 484 § 2 k.c., która wydaje się oznaczać brak konkurencyjności tych przepisów, a tym samym niemożliwość wyłączenia zastosowania pierwszego z uwagi na drugi. Otóż odnośnie do art. 5 k.c. sformułowano zakaz wykorzystywania go jako podstawy ataku<sup>20</sup>, natomiast do art. 484 § 2 k.c., wobec braku takiego zakazu, zastosowanie znajdują zasady ogólne, a więc może zostać wykorzystany zarówno jako obrona, jak i atak – może stanowić podstawę pozwu lub odpowiedzi na pozew.

Po czwarte wreszcie, SN stwierdził, że brak podstaw do ograniczania kognicji sądu w drodze wykluczenia możliwości zastosowania z urzędu art. 5 k.c. tylko przez wzgląd na możliwość zgłoszenia przez stronę zarzutu o charakterze niweczającym.

Należy uznać wywód Sądu Najwyższego za zasadny także i w tym zakresie. Czasowe skutki uwzględnienia zarzutu opartego o art. 5 k.c. wskazują na jego dylatoryjny charakter. Odmowa ochrony następuje bowiem tylko w odniesieniu do danego przypadku wykonywania prawa na tle konkretnej sytuacji. Wykonywanie tego samego prawa, ale w innych okolicznościach mogłoby już zasługiwać

<sup>17</sup> Orzeczenie SN z dnia 11 września 1961 r., I CR 693/61, OSNC 1961, nr 2, poz. 31.

<sup>18</sup> L. Leszczyński, *Argumenty interpretacyjne...*, s. 73.

<sup>19</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Nadużycie prawa podmiotowego...*, s. 919.

<sup>20</sup> Wyrok SN z dnia 27 stycznia 1999 r., II CKN 151/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 134; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 258/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 943/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 181/10, niepubl.

na przyzwolenie. Natomiast zarzut w przedmiocie miarkowania kary umownej, jako wywołujący trwałe skutki, ma charakter peremptoryjny. Brak powodu, by możliwość zastosowania przez sąd z urzędu art. 5 k.c. była wyłączona z uwagi na przysługujący pozwanemu zarzut tak odmiennego rodzaju. Kolejną znamioną różnicą między art. 5 k.c. a art. 484 § 2 k.c. jest to, że miarkowanie następuje wyłącznie na wniosek dłużnika<sup>21</sup>, na co wskazuje już brzmienie przepisu („dłużnik może żądać”), podczas gdy zarzut nadużycia prawa może być wzięty pod uwagę przez sąd także z urzędu<sup>22</sup>. Jest to dyktowane procesowym charakterem tego zarzutu oraz daleko idącymi skutkami jego uwzględnienia. Podobne zapatrywanie wyraża się również w piśmiennictwie niemieckim<sup>23</sup>. W niniejszej sprawie sąd apelacyjny postąpił wbrew tej zasadzie, co Sąd Najwyższy trafnie uznał za niewłaściwe zastosowanie art. 484 § 2 k.c.

Jak się podkreśla<sup>24</sup>, o ile sąd uzna, że przyjęty stan faktyczny mieści się w dyspozycji art. 5 k.c., to ma obowiązek go zastosować. W orzecznictwie prezentowany bywa także dalej idący pogląd, zgodnie z którym art. 5 k.c. powinien być wzięty pod uwagę przy rozstrzyganiu każdej sprawy cywilnej, niezależnie od tego, co jest źródłem prawa podmiotowego będącego podstawą zgłoszonego roszczenia, jak również niezależnie od tego, jaki podmiot zgłosił to roszczenie<sup>25</sup>. Sąd Najwyższy miał więc nie tylko prawo czy możliwość zastosowania tego przepisu, ale wręcz był do tego zobowiązany.

Pragnę zauważyć, że w analizowanej sprawie posłużenie się przez sąd art. 484 § 2 k.c. nie było możliwe z uwagi na brak stosownego wniosku strony w toku procesu. Obecnie dominuje bowiem pogląd, że wniosek o miarkowanie kary umownej powinien zostać przez zobowiązanego złożony wprost i zawierać skonkretyzowaną podstawę<sup>26</sup>. Tymczasem w przedmiotowej sprawie taki wniosek nie został złożony, pomimo przedstawienia przez sąd stronie bezpośredniego pytania, czy wyraża taką wolę. Przepis art. 5 k.c. pozostał w takiej sytuacji zasadniczo jedynym przysługującym sądowi instrumentem.

Na koniec chciałabym odnieść się także do istniejącego w doktrynie poglądu przeciwnego do analizowanej tezy SN. Podnosi się bowiem<sup>27</sup>, że nie należy

<sup>21</sup> P. Drapała, *Kara umowna...*, s. 1159.

<sup>22</sup> T. Justyński, *Nadużycie prawa...*, s. 135.

<sup>23</sup> Tamże, s. 126.

<sup>24</sup> C. Wałdziński, *Przesłanki stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w orzecznictwie sądowym*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 3, s. 24.

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 196/13, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 322/11, niepubl.

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 193/12, niepubl.; wyrok SN z dnia 23 lipca 2014 r., V CSK 503/13, niepubl.; wyrok SN z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 276/14, niepubl.

<sup>27</sup> P. Drapała, *Kara umowna...*, s. 1168.

stosować art. 5 k.c. do kary umownej, ponieważ wystarczającą ochronę zapewnia art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. Jest to wszakże argument nielogiczny, ponieważ mógłby uzasadniać wyłączenie stosowania art. 5 k.c. w zasadzie w każdej materii. Skoro jednak art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. nie wyłączają *a priori* zastosowania art. 5 k.c. w innych przypadkach, to dłaczego miałyby wywoływać taki skutek w odniesieniu do kary umownej? Relacja art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. do art. 5 k.c., pozostaje bez wpływu na relację art. 484 § 2 k.c. do art. 5 k.c., zatem odwoływanie się do tej pierwszej jest bezprzedmiotowe i sugeruje tylko, że nie są zasadne poglądy przeciwne do tezy zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy.

Na tle orzeczenia nasuwa się wątpliwość co do zasadności pozostawiania kwestii tak ważkich jak zakres przysługujących dłużnikowi środków ochrony do swobodnego uznania sędziego. Prowadzić to może do przypadkowych i niejednolitych rozstrzygnięć. Stwarza ryzyko, że podmioty znajdujące się w porównywalnych stanach faktycznych uzyskają odmienne orzeczenie. Katalog przepisów k.c., które jako *lex specialis* wyłączają zastosowanie art. 5 k.c. nie jest zbyt szeroki. Tym bardziej więc, według mnie, zasadne byłoby *de lege ferenda* dodanie w nich dodatkowego paragrafu lub zdania o treści: „Art. 5 nie stosuje się”. Taki zabieg ustawodawcy zwiększyłby pewność co do prawa i jego przewidywalność, a dłużnikowi pozostawiłby jasną sytuację w zakresie przysługujących mu uprawnień. Póki co jednak, wobec braku rozstrzygającej regulacji, należy posługiwać się analizowanym orzeczeniem jako wzorem przedstawiającym zasadniczo logiczny i konsekwentny wywód przemawiający za dopuszczalnością stosowania zarzutu nadużycia prawa w odniesieniu do kary umownej.

Joanna Szypniewska

### **Application of abuse of law allegation to a claim for a contractual penalty payment**

The autor analyses the judgement of the Supreme Court which concerns the admissibility of the application of abuse of law allegation to a claim for a contractual penalty payment. The paper was divided into a few parts with regard to particular issues. Author also depicts some *de lege ferenda* postulate.